

WAWRZYNIEC POPIEL-MACHNICKI

Czy „pośród szczęku broni milczą muzy”?
Poezja rosyjska po 24 lutego 2022 roku
(wybrane przykłady internetowego projektu
„No war – поэты против войны”)

Do “the muses remain silent amidst the clatter of arms”?
Russian poetry after February 24, 2022
(selected examples of the online project
„No war – поэты против войны”)

Abstract. “Amidst the clatter of arms, the muses are silent” – the Latin maxim “Inter arma silent Musae” is based on a quote from Marcus Tullius Cicero’s defence of Milo: “When arms rattle, laws are silent”. The meaning of this expression, highly relevant today, is that art takes a back seat during an ongoing war. The invasion of Ukraine by the Russian Federation, started on February 24, 2022, which escalates the armed conflict that has been ongoing since 2014, serves as a pretext to verify whether Cicero’s paraphrased statement holds true in the face of the battles between our eastern neighbours. This text is an attempt to analyse selected recent works within Russian poetry, created since the start of Russia’s so-called “special military operation” and published online as a part of the international project “No war – поэты против войны” initiated and realized by New York’s KRiK Publishing House. In the context of scant studies on this topic, the conducted research constitutes a literary criticism novelty, demonstrating how Russian poets have responded to recent history, set against the backdrop of the Russo-Ukrainian war. The main thesis of the article emphasizes that in their poems, they clearly identify the Russian Federation as the main culprit in this conflict.

Keywords: war, Ukraine, the latest Russian poetry, civil pacifist protest

Wawrzyniec Popiel-Machnicki, Adam Mickiewicz University, Poznań – Polska, wawerpma@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-3097-2615>

W swojej słynnej powieści *Rok 1984* George Orwell, opisując gmach Ministerstwa Prawdy, podkreślił, jaki napis widniał na fasadzie tego budynku: „Wojna to pokój, wolność to niewola, ignorancja to siła” (Orwell 7). Nie dywagując na temat tego, czy wojna zaprowadza pokój, czy sprzyja rozwojowi gospodarczemu, czy przynosi niepodległość, należy w obecnej chwili toczyć się za naszą wschod-

nią granicą wydarzenia nazwać pełnowymiarową inwazją sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej na suwerenną Ukrainę. To, co się stało, nieuchronnie doprowadziło do negatywnej oceny polityki Kremla i niestety włączyło do tej oceny całą Rosję i jej kulturę. Żeby zróżnicować tę ocenę, która nie może być generalizowana, postaram się krótko pokazać, w jaki sposób na rosyjsko-ukraiński konflikt zareagowali Polacy, i co ważniejsze, jak odnoszą się do wojny sami Rosjanie. W tym celu poddam analizie wybrane najnowsze utwory poezji rosyjskiej, które powstały od momentu rozpoczęcia przez Rosję tzw. specjalnej operacji wojskowej i zamieszczone zostały w internecie w ramach zainicjowanego i zrealizowanego przez nowojorskie wydawnictwo KRiK Publishing House międzynarodowego projektu „No war – поэты против войны”.

Dokonana w 2014 roku przez Federację Rosyjską aneksja Krymu stała się początkiem konfliktu zbrojnego, który rozlał się na wschodnie tereny Ukrainy, obejmując obwody doniecki i ługański. Eskalacja wojny nastąpiła 24 lutego 2022 roku, wywołując niedowierzanie, a następnie oburzenie całego cywilizowanego świata. Od pierwszych dni rosyjskiej inwazji Polska zaangażowała się we wspieranie Ukraińców na wszelkie sposoby. Cechą charakterystyczną mentalności naszego społeczeństwa jest żywiołowa i emocjonalna reakcja w tego rodzaju przypadkach. Przykładem działań były ataki na wszystko, co rosyjskie. Apele o usunięcie języka rosyjskiego z programu nauczania w szkołach przepływały się w mass mediach z informacjami o konieczności wyrugowania z naszego otoczenia całej kultury rosyjskiej. Bardzo szybko o opamiętanie zaapelował m.in. Seweryn Blumsztajn, który na łamach „Gazety Wyborczej” w krótkim artykule zatytułowanym *Ludzie, czy wyście oszaleli? Co wam winien Czajkowski czy Rachmaninow?* napisał:

Czy mamy teraz przestać czytać Dostojewskiego i Czechowa? A co zrobimy z Achmatową, Mandelsztamem? A Puszkina wolno cytować? A słuchać Okudźawy? Rozumiem, że odwołuje się koncerty i spektakle w Rosji, że bojkotuje się festiwale w Moskwie czy Petersburgu. Rozumiem, że anuluje się zaproszenia dla rosyjskich artystów. Jestem za. Rosjanie muszą zrozumieć, gdzie zaprowadził ich Putin i na co mu pozwolili. Nie można jednak w ferworze wojennym wyrzucać na śmietnik wielkiej rosyjskiej kultury. Tworzyli ją Rosjanie za czasów okrutnych carów, za Stalina i Chruszczowa. Tworzyli na carskim dworze, a często przeciw samoderżawii i bolszewickiemu terrorowi (Blumsztajn, źródło elektroniczne).

W podobny sposób wypowiedział się Jerzy Lisiecki w felietonie *Na pochybel kulturze! Czajkowski na stos! Razem z „Dziadkiem do orzechów”*... Dziennikarz podkreślił, że próbując mieszać kulturę wysoką z działaniami politycznymi i wojną, karzemy się sami. Lisiecki konkluduje:

Jak szaleć, to szaleć. Rosyjskie i radzieckie filmy dawno zniknęły z polskich kin i telewizorów. Bądźmy konsekwentni i wyrzućmy ze szkół tablicę Mendelejewa. Wycofajmy z księgarni i bibliotek dzieła: Michaiła Bułhakowa, Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja, Aleksandra Pusz-

kina, Sergiusza Jesienina i wielu innych. Z audiotek i sklepów usuńmy płyty Bułata Okudźawy, Włodzimierza Wysockiego i przepięknie śpiewającej po rosyjsku Anny German. Na koniec zlikwidujmy wydziały filologii rosyjskiej na uniwersytetach i nasze zwycięstwo będzie pełne. Tylko nad kim (Lisiecki, źródło elektroniczne).

Podobne wypowiedzi w toczącej się debacie o współodpowiedzialności kultury rosyjskiej za napaść Rosji na Ukrainę nasuwają na myśl łacińską sentencję: *Inter arma silent Musae* (Pośród szczęku broni milczą muzy). Nawiązując tutaj do Cycerona – wybitnego filozofa, mówcy i polityka, a także zaprzysięgłego wroga wszelakich dyktatur – możemy zadać sobie pytanie, czy istotnie wojna i polityka spychają w cień kulturę? To, że rosyjska kultura w Polsce jest piętnowana w związku z wojną, to fakt, co nie oznacza, że przedstawiciele tej kultury umilkli. Na ukraińskiej ziemi artyści od pierwszych dni wojny stanowią podporę dla żołnierzy walczących na froncie. W rosyjskiej przestrzeni multimedialnej również nie brakuje tych, którzy nie zostali obojętni na to, co się wydarzyło 24 lutego 2022 roku. Znani, cenieni za granicą przedstawiciele literatury rosyjskojęzycznej: wśród nich noblistka Swietłana Aleksijewicz, prozaicy Ludmiła Ulicka, Władimir Sorokin, Michaił Szyszkin, Borys Akunin, eseista Aleksander Genis, poeci Lew Rubinstein i Maria Stiepanowa 5 marca 2022 roku wystąpili w otwartym liście do „wszystkich mówiących po rosyjsku” z apelem o przeciwstawienie się rosyjskiej machinie propagandowej, wypaczającej prawdziwy obraz wojny, którą Federacja Rosyjska prowadzi w Ukrainie. Przeciwko eskalacji działań wojennych wystąpił również poeta Dmitrij Kuzmin, który, zwracając się do Ukraińców, stwierdził, że przedstawiciele literatury rosyjskiej przeżywają wstyd i bezradność, a prowadzona przez Rosję wojna jest „najstraszliwszą klęską w jej historii”. Kuzmin, nazywając siebie i podpisanych pod jego odezwą kolegów po piórze (około 40 poetów mieszkających w Rosji i za granicą) „częścią rosyjskiej kultury”, zaznaczył, że bardzo im będzie trudno zasypać przepaść między narodami, którą wykopali za przyzwoleniem szerokich mas politycy rosyjscy. Zwracając się do czytelnika rosyjskiego, poeta podkreślił konieczność uczenia się od Ukraińców odwagi i wytrzymałości, które zjednoczyły ich wobec wyzwań współczesności (*Russkie pisateli vystupili s obraśeniami*, źródło elektroniczne). Warto w tym miejscu podkreślić słowo „odwaga”, ponieważ we wspomnianym wyżej liście Kuzmina nazwiska literatów, którzy nie mieszkają za granicą, zostały utajnione. W Rosji otwarcie mogą wypowiadać się tylko ci, którzy popierają „specjalną operację wojskową” – jak nazywana jest oficjalnie wojna w Ukrainie. „Литературная газета” zwróciła się nawet z apelem do pisarzy o poparcie tej operacji prowadzonej przez rosyjskie siły zbrojne. Pod apelem podpisało się ponad 500 osób (*Kto hočet žertv?*, źródło elektroniczne).

Deklaracje, listy, odezwy są ważnym świadectwem reakcji i obywatelskiego zaangażowania w realia toczącej się wojny. Pokazują polaryzację poglądów – tych

oficjalnych, popieranych przez władzę, i tych, za które można trafić do więzienia. W internecie wciąż pojawiają się utwory poetów rosyjskich, którzy nie pogodzili się z inwazją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i powiedzieli „Nie!” tej wojnie. Za przykład może posłużyć tutaj ich udział w międzynarodowym internetowym projekcie: „No war – поэты против войны” (*No war – poëty protiv vojny*, źródło elektroniczne). Projekt został zainicjowany i zrealizowany przez nowojorskie wydawnictwo KRiK Publishing House, którego właścicielami są Gennadij i Rika Kacowowie. Zamyśl zyskał rozgłos i zainteresowanie poetów rosyjskojęzycznych rozsianych po całym świecie. Skupiając się na Rosjanach, chcielibyśmy zwrócić uwagę na często emocjonalne, poetyckie wypowiedzi, które odzwierciedlają próbę komentarza do najnowszej historii, rodzącej wymierny stosunek do agresora w tym konflikcie.

Za pierwszy przykład posłuży fragment wiersza Jewgienija Klujewa, poety, prozaika i dramaturga mieszkającego od 1996 roku w Kopenhadze. Klujew napisał:

Ребенок рисует зачеркнутый русский флаг:
ребенок меня понимает, а я – ребенка...¹.

W tych słowach kryje się kwintesencja tego, co powinni zrozumieć wszyscy ci, którzy popierają działania Kremla. Inwazja Rosji na Ukrainę, bombardowanie miast, w tym szpitali, szkół, uniwersytetów, teatrów – to niewytłumaczalne działania, za które Rosja będzie płacić wykluczeniem z całego cywilizowanego świata. Jest to konkluzja, którą według Klujewa rozumie nawet dziecko. Odwołując się w tym miejscu do Aleksandra Ėtkinda, należy podkreślić, że: „тоталитаризм, воплощаясь, по определению, во всех сферах жизни общества, в психологической теории имел вид нескольких имплицитных презумпций”. Jedną z nich jest stwierdzenie, że „человек несовершенен, поэтому его спонтанность опасна; его, как ребенка, нельзя оставлять самого по себе; зато он пластичен и, как ребенок, доступен формирующим воздействиям среды, общества и культуры” (Ėtkind 262).

W innym wierszu, autorstwa Olega Tupickiego, podmiot liryczny przekonuje czytelnika, jak łatwo można zmanipulować społeczeństwo, które nie dostrzega niebezpieczeństw kryjących się za tego rodzaju działaniami:

Вот и вспомните гнусное –
как один человек
имя честное русское
опаскудил навек.

¹ Wszystkie cytowane w niniejszym tekście utwory poetyckie pochodzą ze strony internetowej projektu: *No war – поэты против войны*. Web. 24.07.2023. <https://nowarpoetry.com/>. Cytowanie zgodne z oryginalnym zapisem.

Poczynania jednego człowieka, prezydenta Federacji Rosyjskiej, spowodowały, że Rosjanie utracili międzynarodowe zaufanie, które tak mozolnie budowali po upadku Związku Sowieckiego. Wiara w to, że największe państwo na świecie stanie się w pełni demokratycznym krajem legła, zdaniem Tupickiego, w gruzach.

Poeeci, którzy zamieścili na wyżej wymienionym portalu swoje utwory, głośno mówią, czego dopuszcza się ich kraj, nie mogąc uwierzyć, że to, co się dzieje, ma miejsce na jawie. Przykładem są słowa z wiersza *Мне приснилась война* rosyjskiej pisarki i poetki, członkini Związku Pisarzy Rosyjskich, Marii Wołoszczuk:

Мне приснилась война. Мне приснился кошмар,
Как страну превращают в руины:
Взрывы, всполохи, крики, сирены, пожар...
„Мы” бомбили во сне Украину.

Tłumaczenie, że realia wojenne to tylko nawiedzające bohatera lirycznego nocne koszmary jest skutkiem wypierania nieakceptowalnej rzeczywistości. Wołoszczuk tylko w taki sposób pragnie skomentować to, co się wydarzyło, co z kolei pozwala na odwołanie się do psychoanalizy Zygmunta Freuda, który w swoich badaniach nad ludzkim snem podkreślał, że procesy wyparcia polegają właśnie na przesunięciu określonych myśli czy obrazów do sfery nieświadomości, czyli snu (zob. Mitosek 159–160). Kontynuator freudowskich badań, francuski psychiatra Jacques Lacan zakładał, że „tekst w ogóle, a poetycki w szczególności, przedstawia i strukturalizuje pragnienie” (Mitosek 171). W przypadku wiersza *Мне приснилась война* możemy mówić o pragnieniu niezwłocznego zaprzestania wojennych działań.

Przed odpychającymi realiami wojny uciekła w 2022 roku do Gruzji inna poetka, Tatiana Woltskaja. O jej przeżyciach związanych z wyrzutami sumienia czytelnik może przeczytać:

Загорелся Херсон к рассвету –
Мне за это прощенья нету:
Подожгла-то – моя страна.

Zderzenie z wojną nie pozwala podmiotowi lirycznemu wiersza Woltskiej zwyczajnie egzystować, co powoduje kolejne emocjonalne wynurzenia:

И в Жулянах горят дома.
Я, наверно, схожу с ума –...

Według Woltskiej zrozumienie w kategoriach normalności tego, co się stało z Ukrainą, jest niemożliwe. Trudno jej uwierzyć, że Rosja mogła zbrojnie targnąć się na sąsiada.

W wierszu *Говоришь: „мы не такие”*. *Мы – такие* Aleksander Lanin, matematyk z wykształcenia, poeta z zamiłowania, dzieli się z odbiorcą smutnym spostrzeżeniem dotyczącym końca dobrosąsiedzkich stosunków panujących pomiędzy Rosjanami i Ukraińcami. Powodem zaistniałego stanu jest atak na suwerenne, ościenne państwo:

Это наши ВВС бомбили Киев,
Это наши танки шли по Дергачам.
[...]
Мы напали в феврале двадцать второго.
Вероломно. С объявлением войны.

Z powyższych wierszy płynie pełne zatroskania podsumowanie faktów: Federacja Rosyjska najechała swojego sąsiada bez próby wyjaśnienia, co było tego powodem. A przyczyna tego konfliktu jest, w świetle pracy *Rzeczywistość wojny, rzeczywistość obrazu*, teoretycznie transparentna:

Wojny XXI wieku są opisywane jako konflikty asymetryczne, polegające na grze interesów. Rzeczywistość wojny wymusza na uczestnikach walk zachowania z całego spektrum dobra i zła. Analizując kroniki historyczne, można zauważyć, że od wieków toczy się ta sama bratobójcza wojna. Zmieniają się gracze, ich cele, granice i metody prowadzenia walk. Motywacje pozostają podobne; podobna jest przemoc, podobny też jest strach, podobne są lzy tych, którzy chowają swoich bliskich bądź czekają na ich powrót [...] (Jarecka, Kukielfo-Rogosińska, Tomanek 13).

Przytoczone wyjaśnienie pozwala sądzić, że każdy konflikt zbrojny można wytłumaczyć. Jednak pochodząca z Nowosybirsk, a przebywająca obecnie w Izraelu Julia Fridman nie chce postrzegać wojny w kategorii gry interesów. Warto przywołać w tym kontekście Søren Kierkegaarda, który twierdził, że jeśli „teraźniejszość nie odpowiada idei”, to pojawia się ironia, która „wytoczy proces współczesności” (Kierkegaard 254). Podmiot liryczny Fridman, ironizując, parafrazuje rosyjskie mass media:

„Граждане, отечество в опасности,
Наши танки на чужой земле!”

Dalsza część wiersza zaczynającego się od incipitu „Качество у звука безобразное” wyjaśnia, w jaki sposób wojska rosyjskie bronią na obcej ziemi swej rzekomo zagrożonej, rosyjskiej ojczyzny, niszcząc cywilną infrastrukturę miast ukraińskich:

Наши танки, наша артиллерия,
Наш солдат сквозь визоры глядит,

Городские вены и артерии
Наша авиация бомбит.

Bez względu na jakiekolwiek geopolityczne interesy, rozgrywane się na oczach całego świata, Fridman nie zgadza się z takimi działaniami.

Podobnie myśli Ala Chajtlina, kolejna poetka biorąca udział w projekcie *No war – поэты против войны*, która odcina się od swoich rodaków popierających wojnę. W wierszu *Срез времени* nazywa ich po prostu wrogami:

Моих друзей в Украине убивают мои враги.
Моих друзей из России закрывают мои враги.
И я не знаю, что делать. Я пересылаю деньги.
Шепчу без всякой надежды: „Господи, помоги”.

Ostatnie dwa wersy mówią o tym, co trapi najbardziej bohatera lirycznego wiersza Chajtliny: brak nadziei i brak pomysłu, jak to wszystko zatrzymać, jak to wszystko naprawić. Poetka boi się głośno powiedzieć o tym, o czym zapewne myśli część społeczeństwa rosyjskiego – o strachu przed tym, co dalej stanie się z Rosją. Uzmysławia to Wiktor Fet w wierszu *Распад*, konkludując:

Империя кончат самоубийством в живом эфире
на русско-всемирной войне.

W świetle słów Feta działania Kremla stały się samobójstwem politycznym, katastrofą, która pograży cały kraj.

W zamieszczonych na portalu *No war – поэты против войны* wierszach bardzo często przewija się wspomniany motyw braku nadziei i towarzyszący mu, wszechogarniający strach, o którym wspomina Jan Szenkman. Literaturoznawca, wypowiadając się na temat najnowszej poezji o rosyjsko-ukraińskiej wojnie, stwierdził, że „Страх – это тоже про нас. Может быть, про нас в первую очередь. И его не преодолеешь, пока о нем не расскажешь” (Šenkman, źródło elektroniczne).

Mieszkająca od 2004 roku w Belgii Anastazja Andrejewa swój strach łączy z Władimirem Putinem. Obrazowo opisuje go w wierszu *До этого дня – черный лист*:

плакала
потом уснула
не хочу просыпаться
хочу просыпаться чтобы узнать что война кончилась
чтобы однажды узнать что эта кремлевская мерзость сдохла
что мне не нужно больше бояться за друзей в Украине
что мне не нужно больше бояться что я не смогу поехать к маме с папой в Питер

Strach o ukraińskich przyjaciół, rodziców, którzy pozostali w Rosji, wreszcie o siebie samą porównany został do przygniatającego ciężaru, niepozwalającego normalnie oddychać, co metaforycznie odbieramy jako obraz wszechobecnego zniewolenia. W kontekście każdej toczącej się wojny, jak zauważa Katarzyna Waszyńska, pojawiają się

różne emocje i stany: smutek w obliczu nieszczęścia ludzi, złość i frustracja, że nie udało się temu zapobiec, utrata poczucia bezpieczeństwa. Część osób obawia się o życie własne lub bliskich [...]. Często towarzyszy temu lęk, który wynika z niepewności co do przyszłości (Waszyńska 4).

Ci ludzie, którzy pozostawili

swoje dotychczasowe życie: dom, otoczenie, czasem najbliższych i uciekali przed zagrożeniem, śmiercią [...] często są w stanie najwyższej mobilizacji. Czasem dopiero w bezpiecznej przestrzeni pojawiają się trudne emocje i stany: smutek, lęk, żaloba, pobudzenie lub odrętwienie, a czasem zamykanie się w sobie, unikanie kontaktu z innymi (Waszyńska 4).

Odwołując się do pierwszych dni wojny w Ukrainie i do wydarzeń z Wyspy Wężowej, a dokładniej do fragmentu nienormatywnej odpowiedzi ukraińskiego pogranicznika na wezwanie Rosjan do poddania się, Dmitrij Bykow parafrazuje ją, dedykując słynne już sformułowanie swojej ojczyźnie: „шел бы ты на ..., / Мой российский военный корабль”. Ten wybitny współczesny pisarz, poeta i publicysta, będący w opozycji do prezydenta Rosji, nie musi szukać słów, żeby powiedzieć dzisiaj coś o Rosji, która sama zamknęła „себя в клозет”. Zasluguje ona na takie traktowanie, płacąc za wieloletnią tyranię, która bohaterowi lirycznemu utworu wspomnianego poety kojarzy się z „бляхой, папайкой и плахой, / С вашим вечным «пугай и карай»...”. Obywatele Federacji Rosyjskiej dobrze pamiętają strach z czasów Związku Sowieckiego. Rozpad tego państwa nie zmienił ich głęboko pokaleczonej „rabskiej” mentalności, o której tyle napisali Aleksander Sołżenicyn czy Warłam Szalamow. Przekazywane z pokolenia na pokolenie złe doświadczenia od-ciskają swoje piętno na najmłodszych. Dobrze oddają te zagadnienia wersy wiersza Jewgienija Nikitina, którego podmiot liryczny boi się nawet podczas poruszania w internecie niewygodnych dla władz tematów. W wierszu *По земле идет война...* usprawiedliwia się on, nie chcąc brać na siebie współodpowiedzialności za wojenne krzywdy: „есть ли в том моя вина? / я людей не убивал / я ходил, протестовал”. Już samo przyznanie się do takich przemyśleń i postępów wywołuje głęboko skrywane lęki, o czym mówi dalsza część utworu:

так откуда этот стук
словно в дверь стучат
и потливость рук
когда пишешь в мертвый чат

Wydawać by się mogło, że urodzony w 1981 roku poeta wolny już będzie od traum systemu totalitarnego, kiedy hałas na klatce schodowej mógł być oznaką aresztowania przez organy KGB któregoś z sąsiadów. Powyższe wersy potwierdzają jednak, że nic się nie zmieniło.

„Я труслив и мягкотел” – przyznaje kolejny poeta, Siergiej Tenenbaum; o „томительном запахе страха и крови” pisze też Dmitrij Stroczev, dodając, że mimo tego obojętnością uczucia starał się zawsze głośno krzyknąć „о российском вторжении в Грузию / об аннексии украинского Крыма Россией / о войне в Донбассе / о заклании Беларуси / для военно-стратегических нужд”. Przykładów oznak strachu znalazłoby się więcej, ale ważniejsze jest tutaj pytanie, co zrobić z tymi zniewalającymi emocjami. Odpowiedzi udziela poeta Sandżar Janyszew. Ten urodzony w Uzbekistanie, a mieszkający w Moskwie literat namawia do otwartego przeciwstawienia się wojnie, starając się pokonać wszechobecny strach:

Если не можете убить войну, идите на улицы и в автозаки.

Если страшно туда, идите в соцсети.

Если страшно в соцсетях, говорите своим детям.

Если страшно говорить – молчите, молчание будет услышано (хотя бы одним человеком).

Если страшно молчать, думайте: мысли тоже оказывают воздействие.

Według poety ludzie w Rosji są oszukiwani i wszędzie wmawia im się, że wojna w Ukrainie jest nieśmiertelna („бессмертная”). To ostatnie słowo nawiązuje do częstych i obecnych w rosyjskich środkach przekazu porównań „specjalnej operacji wojskowej” z Wielką Wojną Ojczyźnianą, co wpisuje się w trwający już od 2014 roku przekaz, że w Kijowie władzę przejęli banderowcy i faszyci. Celem „specjalnej operacji wojskowej” miało być uchronienie obywateli ukraińskich przed nacjonalizmem. Zamiar ustanowienia „rosyjskiego miru” porównywana jest z uwalnianiem Europy od faszystowskich Niemiec w czasach II wojny światowej, a tak naprawdę jest próbą oderwania Ukrainy od Europy, co pozwala odwołać się do słów księcia Nikołaja Trubieckiego, który w 1925 roku stwierdził, że „Будущая Россия-Евразия должна сознательно отвергнуть дух европейской цивилизации и построить свою государственность и свою культуру на совершенно иных, неевропейских основаниях” (Trubeckoj 221). Taki pogląd, nawiązujący do idei prawosławnej „soborowości”, nie może dziwić, biorąc pod uwagę rosyjskie prądy umysłowe, podkreślające idee odrębności kulturowej Rosji i Europy. Propagowali je m.in. Iwan Kiriejewski i Aleksy Chomiakow – czołowi przedstawiciele słowianofilstwa. Kiriejewski twierdził, że Rosja w niedalekiej przyszłości, będąc w opozycji do racjonalizmu Zachodu, „стане się duchowym wodzem Europy”, dążąc do harmonii rozumianej jako soborność. „Zgodność wspólnoty, łączącej wolność osobistą i indywidualne cechy obywateli, możliwa

jest jedynie pod warunkiem dobrowolnego poddania się poszczególnych osób wartościom absolutnym” (Łoski 17, 25). Te wartości, jak twierdził z kolei Chomiakow, polegały na rosyjskiej skłonności „do organizowania życia społecznego w postaci wspólnot wiejskich lub arteli, budowanych na obowiązku wzajemnej pomocy”, co pozwala, zdaniem rosyjskiego myśliciela, tłumaczyć postępowanie Rosji, która została wezwana „do zajęcia centralnego miejsca w światowej cywilizacji [...]”. Chomiakow miał nadzieję, że wszyscy Słowianie, wyzwoleni z pomocą Rosji, utworzą nierozzerwalny sojusz” (Łoski 40–42). Podobne „eurazjatyckie” myślenie przyświeca dzisiaj Aleksandrowi Duginowi, głównemu ideologowi rosyjskiego neoimperializmu. „Bliska mu jest wizja Rosji – jak podkreśla Piotr Eberhardt – jako wielkiego imperium eurazjatyckiego, dominującego na świecie i wzbudzającego nie tylko podziw, ale również strach”. Badacz powołuje się na wypowiedź Dugina, który w 1998 roku stwierdził, że „Rosja w swoim geopolitycznym oraz sakralno-geograficznym rozwoju nie jest zainteresowana istnieniem Ukrainy. Nie dlatego, że nie lubimy [...] Ukraińców, ale dlatego, że takie są prawa geografii sakralnej i geopolityki” (Eberhardt 223, 235).

Zdaniem Gennadija Kacowa, poety i krytyka literackiego, od 1989 roku mieszkającego i pracującego twórczo w USA, współorganizatora moskiewskiego klubu Поэзия i członka moskiewskiej grupy literackiej Эпсилон-салон, pojęcie „rosyjskiego miru” wpisuje się w wyżej wspomniane poglądy myślicieli rosyjskich. W jego wierszu *He так близок бог...* podmiot liryczny zwraca uwagę na Boga „в хаки”, będącego metaforą rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, która zawsze odcinała się od Zachodu, a od 24 lutego 2022 roku otwarcie popiera inwazję. W wierszu zwrócona została również uwaga na literę „Z”, będącej poniekąd symbolem kremłowskiej agresji i którą w pewnym stopniu można porównać do niemieckiego symbolu heraldycznego Wolfsangel (niem. „wilczy hak”), używanego przez narodowych socjalistów. Według Kacowa rosyjskie „zetki” to jednoznacznie „фашистские знаки”. Z podobnym postrzeganiem znaczenia tego symbolu zgadzają się też inni poeci: Anastazja Andrejewa pisze o czołgach „с адской зэт”; Tatiana Woltskaja mówi o znanym we wschodniosłowiańskiej mitologii, przynoszącym śmierć duchu Wiju, który po Ukrainie chodzi „[c] огромной буквой Z”, będącej odłamkiem swastyki; Ksenia Kiriłłowa twierdzi, że „[п]олусвастикой, как проклятием” napiętnowany został cały naród; Swietłana Siewrikowa w wierszu СПАССИБОДЕДУЗАПОБЕДУ zwraca uwagę na rosyjskie „батальоны «Z»”, które maszerują po cudzej ziemi; zdaniem Darii Serenko przerażające jest wpajanie dzisiaj dzieciom w szkołach rosyjskich, że lepszej od litery „Z” „буквы в мире нет”; Aleksiej Tarasow pisze o „zetce” jako o nowej literze alfabetu rosyjskiego.

Porównanie rosyjskiej inwazji na Ukrainę do działań armii hitlerowskiej w latach 40. ubiegłego wieku jest bardzo częste w wierszach wchodzących

w skład omawianego projektu. Niezwykle obrazowo ujęte zostało to w wierszu Woltskoj, zaczynającego się od słów *Фашисты стреляют по Харькову...*, w którym podmiot liryczny, przypominając sobie filmy z młodości, jest przekonany, że zaraz usłyszy żołnierzy Wehrmachtu i ich „[т]яжёлый язык немецкий”. Tak się jednak nie dzieje i „ja” liryczne z trwogą uzmysławia sobie, że to słowo, które „летит над выстрелами / Родное / И я его понимаю”. Konkluzja jest tylko jedna:

Но нет, не фашисты – русские
По тем же дорогам мчатся,
И это не реконструкция,
А дьяволово причастие.

Bardzo ciekawego porównania dokonuje w wierszu *Президент и дезертир* Aleksander Delfinow. Ten znany rosyjski poeta-performer przypomina czytelnikowi, jak w 1939 roku Hitler ze Stalinem podzielili między sobą Polskę. Bohater liryczny utworu Delfinowa, w monologu adresowanym do prezydenta Federacji Rosyjskiej, podkreśla, że dzisiaj to on – Putin – próbuje dokonać podobnego rozbioru Ukrainy, za co przyjdzie mu podzielić los wspomnianych tyranów. Chce, żeby milczący interlokutor usłyszał to, o czym po cichu myśli inni:

Господин президент, вы не царь, просто жулик и вор,
Узурпатор и лжец на развалинах старой империи, [...]
В одиночестве вы взбеленились от смертной тоски,
[...] Уж скоро отправитесь в гости к обоим.

Od zakończenia II wojny światowej upłynęło prawie osiemdziesiąt lat, a mijający czas nie pozwolił zapomnieć Niemcom o swojej historii, na której straszne piętno odcisnął hitleryzm. Tragedią dla części społeczeństwa rosyjskiego jest to, że wojna w Ukrainie pozostawi w ich historii podobny ślad. Mieszkający w Moskwie Siergiej Płotow, aktor, scenarzysta, dramaturg i poeta, wysuwa jednoznaczna, liryczną konkluzję:

Ждущих у входа нету –
Там не стоит свобода.
Мы превратимся в немцев
46-го года.

W omawianym projekcie udział wzięła również Olga Andrejewa, urodzona na południu Ukrainy, mieszkająca w Rostowie nad Donem poetka, członkini Związku Pisarzy Rosyjskich i Związku Pisarzy XXI wieku. Widzi ona w konflikcie rosyjsko-ukraińskim oznaki apokalipsy, a działania wojenne to dla niej

koszmar („бред особого назначения”), rodzący nienawiść. Jedyne, co pozostaje, zwłaszcza matkom – i tym rosyjskim, i tym ukraińskim – to „в жертву родине сына выпастить...”. Jest to gorzkie przypomnienie, że każda wojna nierozzerwalnie związana jest z nazwaniem biorących w niej udział żołnierzy mianem mięsa armatniego, co nie uszło także uwadze moskwiczanki Marii Wołoszczuk, która poetycko puentuje:

Разрисует узорами мартовский снег
Юных воинов кровь, без вины виноватых.
Повелел их на мясо пустить „человек”.
Был великий народ – стал великий каратель.

Najtragiczniejsze jest to, że traumy wojenne politycy zawsze zakrywają górnolotnie brzmiącymi hasłami o bohaterstwie, oddaniu się ojczyźnie w ofierze. Liczby poległych nie robią na nich wrażenia, ponieważ nad zbiorowymi mogiłami zawsze można postawić pomnik nieznanego żołnierza. Prowadzi to, zdaniem Wołoszczuk, do „обнуления страны, обнуления народа...”, co robione jest dzisiaj w Rosji. Takie „resetowanie”, czy wręcz „wyzerowywanie” problemu koreluje z próbą wyjaśnienia, czym jest wojna, którą odnajdujemy w wierszu Ilji Kolli *Матери*. Autor wylicza:

10 сыновей – взвод – 10 гробов – катастрофа
100 сыновей – рота – 100 гробов – воинские почести
1000 сыновей – батальон – груз 200
10 000 сыновей – дивизия – братская могила
100 000 сыновей – корпус – удобрения

Nawiązując do wojny w Afganistanie i pochodzącego z tego okresu określenia „ładunek 200”, oznaczającego transport ciała zabitego żołnierza, podmiot liryczny pyta tytułową matkę:

Но у тебя только один единственный сын
и когда он станет твоим единственным трупом
чем ты удовлетворишься?
памятником в парке?

Odpowiada na to pytanie inna matka – bohaterka liryczna wiersza Tatiany Woltskoj, która pragnie uchronić synów nie tylko przed śmiercią, ale również przed wstydem wywołanym tym, co robią żołnierze rosyjscy w Ukrainie:

Мои сыновья не пойдут убивать –
Я спрячу их в чашу, в подвал, под кровать,
Для чёрного дела вам их не достать –

Ни старший, ни младший – не кат и не тать,
Оставьте мечты – украинская мать
Не будет рыдать по вине их.

Temat dotyczący Rosjan uchylających się od „specjalnej operacji”, czyli pełnowymiarowej wojny, jest w Rosji aktualny od samego początku konfliktu. Mówi się o tym, że na front nie trafiają tylko ci, których stać na zapłacenie łapówki, żeby komisja poborowa o nich zapomniała. Nieco inaczej postrzega ten problem Delfinow w wierszu *Президент и дезертир*. Podmiot liryczny rozróżnia poczucie strachu przed śmiercią od niechęci służenia złej sprawie. W utworze padają ostre oskarżycielskie słowa pod adresem prezydenta Federacji Rosyjskiej, który wszystkich i wszystko „мочит в сортире”². Wydany w lutym 2022 roku „преступный приказ” – jak Delfinow nazywa rozkaz o rozpoczęciu inwazji na Ukrainę – przyczynił się do rozlewu krwi i dlatego poeta głośno komunikuje: „Вам служить не хочу, и поэтому я – дезертир”.

Przytaczane wiersze zwracają uwagę na to, że Rosjanie zostali wpędzeni w tę bezmyślną wojnę przez jednego człowieka, któremu wierzyli, a który ich z powodu swoich chorych politycznych aspiracji doprowadził na skraj przepaści. Wadim Żuk nazywa Putina „бешеным хирургом”, który doprowadził kraj „до точки ру”, co można odczytać jako metaforę odcięcia Rosji od reszty świata, zrobienia z niej miejsca, do którego odważą się dotrzeć jedynie ludzie „surfujący” po domenach internetowych.

Jarosław Kurilenko podkreśla, że publikowane w internecie teksty przesiąknięte są bólem i współczuciem dla mieszkańców płonącej Ukrainy, rozpaczą i wściekłością z powodu sytuacji, na którą cały świat patrzy szeroko otwartymi z przerażenia oczami (Kurilenko, źródło elektroniczne).

Przedstawione w artykule, różne w artystycznym wyrazie wiersze współczesnych poetów rosyjskich, którzy nie zawahali się przeciwstawić agresji swojego kraju na suwerenną Ukrainę, należy potraktować jako swoisty dziennik wydarzeń wojennych i kronikę, z której przyszłe pokolenia będą czerpać wiedzę o najnowszej historii. Literaci zdają sobie sprawę z tego, że dzisiaj za ich twórcze wypowiedzi grozi kara. Trafnie ujął to moskiewski poeta i dramaturg Andriej Rodionow, pisząc:

Собираются наши писания
В толстый том, в один документ
Под обложкой горящего здания

² „В сортире их замочим” – to wyrażenie użyte zostało publicznie przez Władimira Putina 24 września 1999 roku podczas konferencji prasowej w Astanie, gdy pełniąc wtedy funkcję Przewodniczącego Rządu Federacji Rosyjskiej, skomentował wydarzenia II wojny czeczeńskiej.

Книга слабости, книга-мент
И не обращает внимания
На неё господин президент.

Należy jednak mieć nadzieję, że kiedyś w Rosji będzie można otwarcie dyskutować i oceniać to, co się dzisiaj dzieje. Wierzy w wartość poezji Swietłana Sewrikowa, która podkreśla:

И грянет свет в конце Эпохи Тьмы
И выпорхнут из сетей на свободу
Мои стихи – свидетели войны –
Вины моей и моего народа.

Przytoczone w tekście wiersze są doskonałym świadectwem tego, że sentencja „pośród szczęku broni milczą muzy” nie sprawdza się w obliczu toczącej się w Ukrainie wojny. Poetyckie utwory, będące owocem internetowego projektu *No war – поэты против войны*, są przykładem współczesnej literatury rosyjskiej, ale są też, bez wątpienia, najlepszym dowodem otwartego obywatelskiego protestu przeciwko złu, wobec którego niewolno być obojętnym.

References

- Blumsztajn, Seweryn. „Ludzie, czy wyście oszaleli? Co wam winien Czajkowski czy Rachmaninow?”. *Gazeta Wyborcza*. 02.03.2022. Web. 12.07.2023. <https://wyborcza.pl/7,75410,28175041,ludzie-czy-wyscie-oszaleli-co-wam-winien-czajkowski-czy-rachmaninow.html>.
- Eberhardt, Piotr. „Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina”. *Przegląd Geograficzny*, 82 (2), 2010, s. 221–240.
- Ёткінд, Александр. *Sodom i Psiheá. Očerki intelektual'noj istorii Serebrânogo veka*. Moskwa, IC-Garant, 1996.
- Jarecka, Urszula, Kalina Kukielko-Rogozińska, Krzysztof Tomanek, „Rzeczywistość wojny, rzeczywistość obrazu”. *Kultura Współczesna*, 2 (95), 2017, s. 10–13.
- Kierkegaard, Søren. *O pojęciu ironii*. Przeł. Alina Dżakowska. Warszawa, KR, 1999.
- „Kto hoćet żertv?”. *Literaturnaâ gazeta*, 8 (6822), 2022. Web. 28.07.2023. <https://lgz.ru/article/-8-6822-23-02-2022/kto-khochet-zhertv/>.
- Kurilenko, Âroslav. *Russkoâzyčnye poëty so vsego mira zaâvili „Net!” vojne protiv Ukrainy*. Web. 29.07.2023. <https://ru.krymr.com/a/rossiya-ukraina-voyna-no-war-poeticheskij-proekt/31834459.html>.
- Lisiecki, Jerzy. *Na pohybel kulturze! Czajkowski na stos! Razem z „Dziadkiem do orzechów”...* Web. 12.07.2023. <https://tvoko.pl/2022/10/jerzy-lisiecki-na-pohybel-kulturze-czajkowski-na-stos-razem-z-dziadkiem-do-orzechow/>.
- Łoski, Mikołaj. *Historia filozofii rosyjskiej*. Przeł. Henryk Paprocki. Kęty, Antyk Marek Derewiecki, 2000.
- Mitosek, Zofia. *Teorie badań literackich*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- No war – poëty protiv vojny*. Web. 24.07.2023. <https://nowarpoetry.com/>.

- Orwell, George. *Rok 1984*. Przeł. Tomasz Mirkowicz. Kraków, Mediasat Poland, 2004.
- Russkie pisateli vystupili s obraŝeniâmi po povodu vojny v Ukraine*. Web. 18.07.2023. <https://tinyurl.com/3t3f6fnj>.
- Šenkman, Ân. *Russkie poëty o vojne – bez straha i bukvy* Z. Web. 08.08.2023. <https://novayagazeta.eu/articles/2022/07/10/russkie-poety-o-voine-bez-strakha-i-bukvy-z>.
- Trubeckoj, Nikolaj. *Vzglâd na russkuû istoriû ne s Zapada, a s Vostoka. Klassika geopolitiki, XX vek: sbornik*. Red. Konstantin Korolev. Moskva, OOO Izdatel'stvo AST, 2003, s. 144–226.
- Waszyńska, Katarzyna. „Kryzys psychiczny wywołany wojną. Jak pomóc sobie i innym. Z dr hab. Katarzyną Waszyńską o pomocy i samopomocy w obliczu stresu i traumy, powodowanych wojną, rozmawia Michalina Łabiszak”. *Życie Uniwersyteckie*, 4, 2022, s. 4.

